VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 101)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 131)**

z dnia 16 maja 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 101)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 131)

16 maja 2018 r.

Komisje: do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Macieja Małeckiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2504).

W posiedzeniu udział wziął: **Piotr Naimski** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Lissowski** generalny inspektor ochrony środowiska, **Paweł Pikus** zastępca dyrektora Departamentu Ropy i Gazu Ministerstwa Energii, **Anna Krzywicka** dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Tomasz Stępień** prezes zarządu Gaz-System S.A. wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk, Wiesław Kozioł, Bogusława Kram, Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Paluch, Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Szanowni państwo, proszę o wyciszenie rozmów, startujemy.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, nad projektem ustawy pracują wspólnie dwie komisje.

Stwierdzam kworum.

Witam gości…

Proszę o wyciszenie rozmów… proszę pana, przepraszam, czy można pana poprosić, żeby przestał pan głośno rozmawiać?

Witam pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej, pana ministra Piotra Naimskiego. Witam pana Krzysztofa Lissowskiego, generalnego inspektora ochrony środowiska. Witam panią Annę Krzywicką, dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli. Witam przedstawicieli Ministerstwa Energii i Najwyższej Izby Kontroli. Witam przedstawicieli zespołu pana ministra Piotra Naimskiego. Witam pana Tomasza Stępnia, prezesa spółki Gaz-System S.A.

Oczywiście, bardzo serdecznie witam państwa posłów z obu komisji.

Tematem dzisiejszego spotkania jest pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw, projekt ustawy znajduje się w druku nr 2504. Czy są uwagi do porządku dziennego?

Nie widzę – w związku z niezgłoszeniem uwag do porządku dziennego, stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Szanowni państwo, Marszałek Sejmu w dniu 8 maja skierował rządowy projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa do pierwszego czytania.

Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuję debatę w sprawie zasad ogólnych, następnie zadawanie pytań przez posłów oraz odpowiedzi.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu z druku nr 2504 – proszę pana ministra Piotra Naimskiego o przedstawienie uzasadnienia do projektu, otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:

Dziękuję bardzo, dziękuję państwu przewodniczącym, dziękuję wszystkim państwu posłom.

Ustawa ta to nowelizacja ustawy specjalnej, tzw. ustawy terminalowej, która pozwalała na szybsze, bardziej sprawne realizowanie generalnego, strategicznego zadania, które polega na stworzeniu warunków dla zdywersyfikowanego dostępu do źródeł gazu dla Polski oraz zbudowania takich dróg przesyłu gazu od owych źródeł, które będą gwarantowały bezpieczeństwo dostaw gazu, czyli znaczną część tego, co nazywany bezpieczeństwem energetycznym.

Do roku 2022, do jesieni roku 2022, będziemy rozbudowywali gazoport w Świnoujściu, będziemy rozbudowywali terminal, będziemy także budowali potrzebne elementy sieci przesyłowej w Polsce, które pozwolą przesyłać gaz z północy na południe kraju. Jest to olbrzymie zadanie, dlatego że przestawiamy kierunek przesyłu ze wschodu na zachód na kierune – z północy na południe.

Elementem kluczowym dla tego całego przedsięwzięcia jest gazociąg, który nazywamy Baltic Pipe (jest to element większego projektu Baltic Pipe) – jest to gazociąg łączący Danię z Polską. Cały projekt Baltic Pipe to zamierzanie, które ma połączyć norweski szelf kontynentalny, źródła na tym szelfie z Polską. Jesienią 2022 roku będziemy mieli możliwość sprowadzenia do Polski około 17 mld metrów sześciennych gazu – 7,5 mld poprzez rozbudowany gazoport i do10 mld metrów sześciennych przez nowy gazociąg ze Skandynawii.

Po to, żeby móc to zrealizować szybko a, przede wszystkim, w przewidzianym terminie, musimy wprowadzić kilka zmian dotyczących wszystkich procedur, które umożliwiają sprawne realizowanie inwestycji, a także dodać kilka projektów, które będą tą ustawą objęte.

Zapisy nowelizacji, którą mamy przed sobą, można podzielić na kilka a, w zasadzie, na cztery części.

Pierwsza grupa zmian to zmiany, które prowadzą do usprawnienia procedur administracyjnych… Może dodam jeszcze jedną rzecz. Projekt, który mamy przed sobą, jest to projekt, który uwzględnia doświadczenia, które już mamy, związane ze stosowaniem obowiązujących ustaw specjalnych dotyczących inwestycji liniowych, przede wszystkim – oczywiście – ustawy terminalowej, ale także ustawy kolejowej czy ustawy drogowej. W pewnym sensie można powiedzieć, że ponieważ to, co mamy przed sobą, konsumuje pozytywne doświadczenia i eliminuje braki, które dały się poznać podczas stosowania owych trzech ustaw, w przyszłości może to stanowić istotny element liniowej ustawy, o której ciągle przecież myślimy.

Jak powiedziałem, pierwsza grupa zmian dotyczy usprawnień procedur administracyjnych, przede wszystkim – chodzi o zmiany pozwalające na uczynienie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji aktem administracyjnym, który będzie aktem ostatecznym. Chodzi o to, żeby było tak, że decyzja lokalizacyjna w całości będzie określała kwestię lokalizacji oraz wszystkich elementów potrzebnych do tego celu. Uniknie się także sytuacji, w której organy dwukrotnie, w różnych formach, rozpatrują te same sprawy. Jest to zawarte w odpowiednich artykułach, w tej chwili nie będę przechodził do szczegółów.

Wprowadzamy także zmiany pozwalające na ograniczenie nieterminowego rozpatrywania spraw. W pewnych momentach wprowadzamy także kary, które będzie można nakładać na organy administracji, które nie wywiązują się z przewidzianych terminów.

Doprecyzowujemy także ważną kwestię, a mianowicie taką, żeby postępowania były prowadzone przez organa trafnie wskazane. Chodzi o to, żeby organa te przede wszystkim były kompetentne, żeby miały materiały i zasoby pozwalające przeprowadzać procedury w określonym terminie. Nie zawsze tak było, w związku z tym w pewnym sensie czyścimy to pole.

Zmiany dotyczą także doprecyzowania użytych w ustawie określeń, katalogu czynności, które zobowiązane do procedowania podmioty muszą przeprowadzać – jest to pierwsza grupa.

Drugą grupę stanowią ułatwienia w procesie uzyskiwania praw do korzystania z nieruchomości przez inwestora, czyli zmiany, które ułatwiają, można powiedzieć – porządkują przepisy, które dotyczą uzyskiwania służebności czy też uzyskiwania własności. Został rozszerzony zakres sytuacji, w których możliwe jest ustanowienie ograniczenia prawa do korzystania z nieruchomości. Oczywiście, utrzymane są (a nawet doprecyzowane) te przepisy, które każą oddawać nieruchomość w niepogorszonym stanie, jest to oczywiste. Co istotne, wprowadzamy też przepis, który pozwala na ustanowienie służebności czasowej. W praktyce chodzi o to, że – jest jakaś budowa, materiały do budowy trzeba złożyć na sąsiedniej działce. Były z tym formalne kłopoty. Teraz jest tak, że będzie można to zrobić i po zakończeniu budowy (lub remontu), po prostu, opuścić drugą nieruchomość.

W projekcie przewidziano wygaśnięcie trwałego zarządu Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w stosunku do najmu, dzierżawy albo użyczenia nieruchomości, do których inwestor uzyska prawo użytkowania wieczystego. W momencie, kiedy inwestor uzyska prawo użytkowania wieczystego, umowy, które po prostu już nie są potrzebne... wszyscy wiedzieli, że nie są one potrzebne, ale ich rozwiazywanie było żmudne, tak można by było to określić. To też załatwiamy.

W projekcie ustawy określono, że w przypadku gruntów o szczególnym statusie (chodzi o pasy drogowe, tereny objęte obszarem kolejowym, tereny kolejowe) inwestor będzie musiał uzgodnić z podmiotami odpowiedzialnymi zapewnienie bezpieczeństwa użytkowania infrastruktury, w którą ingeruje – jest to oczywiste. Do przepisu tego (zorientujecie się państwo przy szczegółowym rozpatrywaniu ustawy) został też dopisany fragment dotyczący również szlaków komunikacyjnych o znaczeniu obronnym. Okazało się, że tego nie było.

Wprowadzamy również rozwiązania, które gwarantują, że z koniecznością przygotowania inwestycji... konieczna może być ingerencja we własność. Chodzi tu o zbieranie danych do różnego rodzaju raportów, przede wszystkim środowiskowych, ale nie tylko, także badań geofizycznych lub geotechnicznych. Generalnie rzecz biorąc, w zasadzie wyczerpuje to drugą grupę zmian.

Trzecia grupa zmian wiąże się z katalogiem inwestycji. W projekcie proponujemy rozszerzenie zakresu siedmiu inwestycji wymienionych w aktualnej wersji. Od razu państwu powiem, że przede wszystkim chodzi o to, że zamieniamy liczbę pojedynczą na liczbę mnogą – wyraz „gazociąg" zamieniamy na wyraz „gazociągów", w związku z tym otwieramy możliwość położenia na wytyczonej trasie, praktycznie rzecz biorąc, drugiej instalacji.

Równocześnie do katalogu proponujemy dopisać osiem nowych inwestycji. Mieści się w tym: budowa nowych gazociągów, stacji regazyfikacyjnych gazu skroplonego, baz bunkrowania i przeładunku LNG, czyli gazu skroplonego oraz zapewnienie możliwości zmiany przebiegu i modernizacji istniejących gazociągów, które będą mogły być realizowane w specjalnym, przewidzianym tutaj trybie. Ta ostatnia możliwość związana jest, faktycznie rzecz biorąc, z koniecznością szybkiego usuwania awarii gazociągów. Czasem wymaga to, po prostu, zmiany przebiegu a, na pewno, wymaga to szybkości postępowania.

Czwarta grupa dotyczy specyfiki projektu Baltic Pipe, o którym wspomniałem na początku. Baltic Pipe jest ważnym elementem dla całego strategicznego projektu. Znalazł się w obowiązującej ustawie w odpowiednim punkcie katalogu inwestycji. W tym

momencie chcemy doprecyzować pewne przepisy, które będą konieczne przy uzyskiwaniu pozwoleń na budowę morskiej części Baltic Pipe. Wskazujemy także organa naszej administracji, które będą musiały podejmować decyzje. Do tej pory nie było takiej sytuacji, żebyśmy w stosunku do wód terytorialnych Polski (w szczególności – wyłącznej strefy ekonomicznej na Bałtyku) musieli podejmować tego rodzaju decyzje – będziemy musieli to zrobić, jest to tutaj uwzględnione.

W zasadzie wyczerpuje to zmiany, które są zaproponowane w druku nr 2504. W przypadku, jeżeli będzie to konieczne, oczywiście, jestem w stanie… jesteśmy w stanie (ci, którzy są tutaj obecni) udzielić szczegółowych informacji dotyczących poszczególnych punktów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram debatę, otwieram dyskusję – pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, dziękuję za przedstawienie projektu. Znając pana, zawsze byliśmy pod wrażeniem solidności przygotowania materiałów i dyskusji, materii, którą pan poruszał. Nawet, kiedy był pan w opozycji, staraliśmy się wczytywać w to, co pan proponował, w to, co pan mówił.

Powiem szczerze, że dzisiaj trochę mnie pan zaskoczył (moich kolegów pewnie też) – przyniósł pan projekt ustawy, przy pomocy której chce pan realizować konkretną inwestycję (a właściwie wiele inwestycji), ale – czy nie uważa pan, że naszą rozmowę w gronie, można powiedzieć, dwóch ważnych komisji, najważniejszych komisji w zakresie realizacji zarówno tego przedsięwzięcia, jak też strategii związanej z gazownictwem w Polsce na różnych płaszczyznach i na różnych ścieżkach, powinniśmy rozpocząć od strategii dotyczącej gazu, którą pan bądź pana koledzy przygotowali?

Dopiero na bazie podstawowego materiału, właśnie strategii, powinniśmy rozbierać to na poszczególne części –przygotowujemy wtedy projekt ustawy, mamy do zrealizowania takie a nie inne zadania, mamy tyle i tyle pieniędzy na realizację inwestycji, mają one pochodzić – stąd i stąd. Mamy ścieżkę dojścia, jak pan powiedział, do roku 2022 i do roku 2022 chcemy to zrealizować.

Powiem szczerze, że dzisiaj mnie pan zaskoczył dlatego, że – na żadnym posiedzeniu Komisji – nie omawiano strategii. Pojawiały się pana wystąpienia oraz krótkie dyskusje na posiedzeniach różnych zespołów, ale – w wąskim przekroju, w zakresie różnych inwestycji. Takie informacje padały na forum zespołów parlamentarnych, natomiast nie udało się nam spotkać w gronie podstawowej komórki, jaką jest komisja branżowa, po to, żeby porozmawiać na ten temat.

Dzisiaj proponuje nam pan podstawową działalność, czyli budowę gazociągu bałtyckiego. Dodatkowo w art. 38 właściwie wrzuca pan budowę wielu gazociągów na ternie Polski. A więc mamy pospolite ruszenie związane z realizacją inwestycji przez Gaz -System. Mówi pan, żeby stworzyć specjalną ścieżkę dla wszystkich działań prowadzonych w tym zakresie, co jest niezbędne i konieczne.

Jest jednak podstawowe pytanie: czy dla wszystkich tych inwestycji mamy otworzyć taką ścieżkę.

Mówię jeszcze raz, że trochę mnie pan zaskoczył, iż nie przedstawił pan strategii. Być może wtedy bardziej merytorycznie, łatwiej rozmawiałoby się nam na temat ustawy, którą pan przygotował. Nie wątpię, że jest ona przygotowana solidnie – jak powiedziałem na początku, znamy pana również z tego. Natomiast dzisiaj brakuje nam dyskusji na temat tego, co ma pan przygotowane w zakresie horyzontalnym, chociażby w kontekście miksu energetycznego.

Odbywa się kongres ekonomiczny w Katowicach. Słyszymy o nowych inwestycjach. Najpierw była mowa o węglu, że wszystko będzie budowane na węglu. Walczymy o wszystkie wskaźniki. Okazuje się, że to się nam sypie, mówimy już, że będziemy budować dwie elektrownie, ale gazowe. Gdzieś tam będziemy uruchamiać elektrownię

jądrową. Będziemy budować wiatrowe odnawialne źródła energii. To dobrze, należy to robić. Trzeba iść w nurcie energii odnawialnej i innych źródeł, które możemy ruszyć, trzeba wydobywać tyle węgla ile możemy, a nie sprowadzać go z zagranicy. Chcielibyśmy jednak widzieć strategię – na razie nikt nam na stole tego nie położył.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, cieszę się, że budowa tak istotnej inwestycji jest proponowana w zasadzie według scenariusza, według którego normalnie w życiu inwestycje tego typu powinny być realizowane. Przypomnę, że jeżeli chodzi o terminal, który był realizowany na podstawie tejże ustawy, jego idea znajduje swoje korzenie w styczniu 2006 roku. Upłynęło sporo wody, zanim – w moim przekonaniu – normalność w zakresie projektu zaistniała.

Nawiążę do przeszłości i do spotkań, ponieważ ustawa z 2009 roku z różnych powodów była nowelizowana. Pamiętam aktywność, kiedy poprzednik mój i pana ministra, kiedy byliśmy otwarci na pewne propozycje, które pojawiły się ze strony ministra, pewnie inaczej niż bywa to dzisiaj – logiczny projekt, logiczny pomysł na zmianę ustawy był uwzględniany.

Najpierw chciałbym zapytać pana ministra: co, w przeciągu dwóch i pół roku, udało się zrealizować z poprawek, które pan minister wnosił do ustawy gazowej o budowie terminala? Dotyczyło to kolejnych projektów. Oczywiście, mógłbym powiedzieć, że wtedy było to zasadne czy niezasadne, ale logiczne. Skoro ktoś ma pomysł, ktoś przejął władzę to, co z tego zrobił?

Jest to pierwsze pytanie.

Drugie pytanie w zasadzie nawiązuje do wystąpienia mojego poprzednika. Zgadzam się, że gdy rozbudujemy terminal, będzie 7,5 mld metrów sześciennych, kiedy zbudujemy Baltic Pipe, będzie10 mld metrów sześciennych. Mniej więcej wiemy, ile mamy gazu z wydobycia krajowego – jeżeli chodzi o wydobycie krajowe, było do 5 mld metrów sześciennych (teraz pewnie, z różnych powodów, jest deko mniej), ale zapewne potrzeba rozmowy, o której mówił mój przedmówca a której brakuje, której nie ma.

Panie ministrze, jest pytanie… po to, żeby to chodziło, to 10 mld sześciennych (o których mówi pan w uzasadnieniu, jeżeli chodzi o Baltic Pipe, o czwarty punkt) trzeba wtłoczyć na teren Polski. Jest pytanie o pomysł na to, jak – przy dzisiejszym rocznym, średniorocznym spożyciu gazu – chcemy to wszystko utrzymać? Będziemy zastanawiać się nad pomysłem kolejnej tzw. socjalizacji ceny gazu, i tak dalej – 17,5 mld dodać 5 mld to w sumie 22,5 mld metrów sześciennych zużycia (nie mówię już o możliwości wykorzystywania czegoś jeszcze).

Na tym tle pojawia się moje konkretne pytanie: na jakim etapie jesteśmy z realizacją połączeń międzysystemowych. W którymś momencie niektóre były dosyć daleko, według stanu wiedzy z 2014 roku miałem wrażenie, że niektóre powinny być już kończone – mam wrażenie, że z niektórymi projektami jest inaczej. Jest to druga kwestia dotycząca relacji oraz ekonomicznego uzasadnienia dla gazu.

Jak mówię – nie jestem przeciwko Baltic Pipe, ale chciałbym widzieć, że jest to ekonomicznie uzasadnione, że potrafimy na tym gazie zarobić (gdyż tak rozumiem tę ideę). Z jednej strony – jesteśmy bezpieczni, ale – z drugiej strony – potrafimy też zarobić, skoro mamy kolejne elementy budowy bezpieczeństwa gazowego Polski jako elementu budowy bezpieczeństwa energetycznego.

Trzecia kwestia, o którą chciałbym zapytać – w drugim punkcie uzasadnienia do przedkładanej ustawy wspominał pan, że zmieniacie pewne kwestie w stosunku do istniejącego stanu prawnego w zakresie posługiwania się, pozyskiwania nieruchomości. Chciałbym zapytać o skalę tych zmianę: czego one dotyczą? Czy pan minister zechciałby omówić je precyzyjnie.

Czwarte pytanie. Wspomina pan o pojawieniu się nowego pomysłu na ułatwienie dostępu do nieruchomości i realizację inwestycji, mówi pan o tzw. służebności czasowej. Chciałbym zapytać: co to jest, jak to prawo (nie wiem – rzeczowe, nierzeczowe) będzie usytuowane w systemie w stosunku do już istniejących praw?

Najbardziej interesuje mnie jednak pierwsza kwestia na kanwie np. wyników Grupy Azoty, między innymi Grupa Azoty mówi, że problem z jej wynikiem (który będzie się przekładał na konkurencyjność) to problem związany ze wzrostem cen gazu. Dzisiaj nie chcę oceniać relacji pomiędzy PGNiG i Grupą Azoty, umów, kto, jak i ile ma odbierać gazu, ale musimy mieć na uwadze, że druga grupa nawozowa w Polsce powinna mieć dostęp, możliwość rozwoju i skutecznego konkurowania na rynku. Ów pierwszy element jest dla mnie bardzo ważny, ale proszę także o odpowiedź na kolejne pytania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Andrzej Czerwiński.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, zostały wygłoszone zasłużone pochwały pod pana adresem, dlatego że na pewno jest pan skuteczny w tym zakresie, w którym pan działa, ale przez pana skuteczność rodzi się bardzo wiele wątpliwości, jeżeli popatrzymy na nasz polski system energetyczny oraz na to, co inni ministrowie robią (albo czego nie robią), żeby była zachowana koordynacja. Chciałbym poprosić o kilka wyjaśnień.

Wiemy, że w Polsce zużywamy około 14.000.000 tys. metrów sześciennych gazu. Jeżeli popatrzymy na Europę, okaże się, że Europa zużywa około 30% gazu rosyjskiego – nie dlatego że wspomaga gospodarkę rosyjską, tylko dlatego, że bardzo się to opłaca cenowo. Zakładam, że skoro jesteśmy w Europie, to pewnie strategia jest podobna a więc docelowo powinniśmy zużywać 30% gazu rosyjskiego. Biorąc pod uwagę element cenowy, w systemie będzie 4,5-5 mld metrów sześciennych gazu rosyjskiego. Jeżeli dołożymy wspomniane przez pana 7,5 mld metrów sześciennych, już się robi ponad 20 mld metrów sześciennych (a nie mówimy o 4,5 mld metrów sześciennych własnego gazu, który jest najtańszy, jest nasz, jest pewny, którego zasoby są spore).

Rodzi się zatem pewien dylemat. Czy cena bezpieczeństwa energetycznego, którą pan określa, jest warta tego, żebyśmy w stu procentach zrezygnowali z gazu rosyjskiego? Biorąc pod uwagę strategię energetyczną naszego państwa... Pan minister Tchórzewski na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa zapewniał nas, że powstanie ona w czerwcu a więc nie za długo – z tego, co sobie jednak przypominam, nie mówił na sto procent, że w tym roku, ale mówił, że na koniec czerwca… teraz mam wątpliwości.

W każdym razie, gdyby to było w tym roku, warto by było poczekać półtora miesiąca, żebyśmy na to, o czym będziemy decydować, na przygotowany przez pana projekt ustawy, mogli nałożyć to, co otrzymamy od konstytucyjnego ministra odpowiedzialnego za globalną strategię Polski.

Dlaczego kiedyś chciałbym w szczegółach o tym porozmawiać? Dlatego że wprowadzając rynek mocy oparty o węgiel, już zadecydowano… wynegocjowano z Komisją Europejską warunki, że w naszym systemie możemy mieć do 2030 roku elektrownie węglowe, które będą wspomagać system w szczycie. Skasowaliśmy potencjalne źródło zużycia gazu, który jest najsprawniejszy i najlepszy, jeżeli chodzi o chwilowe dostarczenie energii elektrycznej. Czy uczestniczył pan w przygotowaniu owych decyzji, czy zgadza się pan na to, że zamiast potencjalnie racjonalnie wykorzystać nadwyżkę gazu do czegoś, co po prostu będzie konieczne, podjęto decyzję o przekierowaniu na wspieranie węgla poprzez ustawę o rynku mocy do wsparcia systemu w szczycie?

Jeżeli dobrze pamiętam, pan minister powiedział kiedyś na posiedzeniu naszej Komisji, że do roku 2020 zmienimy naszą strategię. Dzisiaj też pan powiedział, że kierunek wschód-zachód zmieni się na kierunek północ-południe. Czy oznacza to, że po 2022 roku w stu procentach rezygnujemy z gazu rosyjskiego, czy jest wyliczony koszt wprowadzenia owej zmiany?

Ostatnie pytanie jest dosyć szczegółowe, ale dla mnie jest ono trochę drażliwe. Z lewa i prawa otrzymuję pytania w sprawie niedoróbek… słyszę, że wręcz była niekompetencja i brak profesjonalizmu przy wykonaniu gazoportu w Świnoujściu, że zbiorniki gazu są popękane, są źle wyizolowane, że stanowi to wielkie zagrożenie bezpieczeństwa owej inwestycji. Czy wiadomo panu coś na ten temat, że są takie niedoróbki? Kto jest za nie odpowiedzialny?

Ewentualnie, proszę powiedzieć, że są to plotki, które nie mają pokrycia w praktyce.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Czy są jeszcze zgłoszenia w tej fazie?

Pan przewodniczący Krzysztof Sitarski.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, mam pytanie w następującej sprawie.

W związku z rozpatrywaną ustawą nałożone są dodatkowe obowiązki na Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska. Czy przewidziane są jakieś dodatkowe środki bądź jakiekolwiek dodatkowe zwiększenie aktywności Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska?

Panie ministrze, mam pytanie w związku z dodatkowymi obowiązkami nałożonymi na Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska. Czy przewidziane są ewentualnie dodatkowe środki? Generalnie chodzi o nakładanie ewentualnych kar, przeprowadzanie kontroli. Moje pytanie jest takie, jak to wygląda pod kątem spraw kontrolnych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Czy są jeszcze zgłoszenia?

Nie widzę, proszę pana ministra Piotra Naimskiego o ustosunkowanie się do poruszonych tematów.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:

Państwo posłowie, postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania, może zacznę od samej góry.

Nowelizację, nowa wersja polityki energetycznej w nowym zakresie czasowym, ponieważ to jest potrzebnei to jest opracowywane, mogę powiedzieć tyle – niejako wchodząc w rolę kolegów z Ministerstwa Energii, jak wiadomo, sam nie jestem w Ministerstwie Energii – nie jest to przedmiotem mojego działania, mogę jednakże powiedzieć, że polityka energetyczna, nowa wersja polityki energetycznej w zasadzie jest prawie gotowa. Jest kilka elementów, które są niezbędne do tego, żeby ją ogłosić, żeby ją przedstawić całościowo a taki jest zamiar pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego. Niezbędne nieliczne, jednakowoż bardzo ważne elementy, będą przesądzane w najbliższych miesiącach. Tak mogę powiedzieć. Nie chciałbym – zrozumcie mnie państwo – wchodzić tutaj w rolę pana ministra Tchórzewskiego, który prowadzi projekt.

Idąc tym śladem… pan poseł Czerwiński pytał, czy strategia dotycząca zaopatrzenia Polski w gaz jest elementem dyskutowanym w całościowej polityce energetycznej. Oczywiście, jest. Powiem państwu, że w różnych elementach nie mamy jeszcze do końca wszystkiego przesądzonego, ale – jeżeli chodzi o strategię dotyczącą gazu, zaopatrzenia w gaz ziemny polskiej gospodarki i polskich obywateli, polskich konsumentów – w zasadzie, mamy to wszystko zdecydowane a teraz jesteśmy już na etapie realizacji.

Jeżeli chodzi o wyrażone przekonanie, że być może lepiej byłoby najpierw przedyskutować w Komisji (czy w komisjach) strategię (w tej chwili mówię o strategii dotyczącej gazu)mi dopiero w następstwie proponować nowelizację ustawy, jest to trafna uwaga. Na forum odpowiedniego zespołu parlamentarnego strategia ta została przedstawiona w czerwcu ubiegłego roku. Oczywiście, przyjmuję zarzut, że zespół parlamentarny nie jest formalną komisją – rzeczywiście, tak jest. Powiem szczerze, że odwracamy porządek

pod presją czasu, ale jesteśmy już wstępnie umówieni z panem przewodniczącym posłem Małeckim, że wkrótce, naprawdę wkrótce, odbędzie się specjalne posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, na którym będzie przedstawiona strategia dotycząca gazu, będziemy dyskutowali na ten temat. Nie ma tam nic zaskakującego. Mogę powiedzieć, że jak państwo wiecie, na różnych forach komunikujemy nasze zamiary dosyć szczegółowo, ale przyjmuję zarzut, pretensję, że do tej pory w sformalizowanym komisyjnym kształcie nie było to przedstawione., poszę jednak o potraktowanie mnie w tej sprawie łagodnie.

Pan poseł Gawlik i pan poseł Czerwiński „zahaczyli" o bilans gazu. Może zacznę od tego, że w tej chwili w Polsce zużywamy nie 14 mld (są to dane historyczne) tylko 17 mld metrów sześciennych gazu. W ciągu ostatnich dwóch lat konsumpcja gazu, zapotrzebowanie na gaz w Polsce bardzo dynamicznie zaczęło rosnąć. Jest to fakt, po prostu tak się dzieje. Oczywiście, trochę zmienia to szczegółowe rachunki.

Może przedstawię to od drugiej strony. Konsumpcję mamy na poziomie 17 mld metrów sześciennych, a w perspektywie roku 2022 prawdopodobnie, jeżeli ten trend się utrzyma, będziemy ją mieli na poziomie 18 mld, może 18,5 mld metrów sześciennych. Dokładnie tego nie wiemy, w każdym razie tak możemy przypuszczać.

Jeżeli utrzymamy wydobycie krajowe (a chcemy je utrzymać na stabilnym poziomie, powiedzmy 4,5 mld metrów sześciennych to zostaje nam 14 mld metrów sześciennych. Możliwości przesyłowe w pełni wykorzystane, wykorzystane w stu procentach z terminalami LNG i podobnie z naszym gazoportem... Jest to trudne do utrzymania. W tej chwili wykorzystujemy przepustowość, możliwości regazyfikacyjne terminala w 60% plus spoty (60% to są długoterminowe kontrakty katarskie). Dodatkowo są spoty, które są korzystnie realizowane przez PGNiG. Jest to dwa razy więcej niż wykorzystanie terminali w Europie. W Europie terminale są wykorzystywane mniej więcej w 30%, służą jako bufor, jako zabezpieczenie zapewniające bezpieczeństwo w nieprzewidzianych przypadkach, itp. LNG, gaz skroplony w tej chwili jest sprzedawany na rynku globalnym podobnie jak ropa naftowa, jest dostępny podobnie jak ropa naftowa. Można powiedzieć, że jest dostępny w chwili bieżącej, w chwili, kiedy go potrzebujemy.

Jeżeli zrealizujemy (a na pewno to zrobimy) projekt Baltic Pipe, jeżeli wybudujemy gazociąg, to tak jak powiedziałem, maksymalnie będziemy mieli 17 mld metrów sześciennych. Jest to do wykorzystania. Jeżeli do 17 mld dodamy 4,5 mld otrzymujemy 21,5 mld metrów sześciennych. Jeżeli odejmiemy od tego 18,5 mld to nadwyżka, jak gdyby, sprowadza się do kilku miliardów metrów sześciennych.

Równocześnie odpowiadając na pytanie pana posła Gawlika, powiem dwa słowa na temat interkonektorów oraz tego, w jakim stanie realizacji są owe projekty, bo to jest to ważne dla „całego obrazka". Nie dalej jak w przyszły piątek w Kopenhadze odbędzie się uroczystość podpisania specjalnych umów pomiędzy Energinetem, Gaz-Systemem i Komisją Europejską o dofinansowaniu z funduszy CEF, zarówno litewskiego gazociągu GIPL, interkonektora, jak i Baltic Pipe.

Równolegle jest tak, że Gaz-System w tej chwili realizuje (jest to kwestia końcówki projektowania technicznego) gazociąg łączący polski system ze Słowacją. Gazociąg ten będzie gotowy w 2021 roku, tak jest przewidziane. Będzie on miał przepustowość, zależy w którym kierunku, ale powiedzmy, że 4,5 mld metrów sześciennych. Równolegle mamy na stole, w harmonogramie, mamy zaprojektowany interkonektor z Czechami, który jest przewidziany na podobną przepustowość. Mamy też budowany po naszej stronie, bez oglądania się na partnerów ukraińskich, mały kawałek interkonektora (po stronie polskiej jest to półtora kilometra) łączącego Polskę z Ukrainą. Przepustowość tego gazociągu jest przewidziana na 5 mld – 6 mld metrów sześciennych.

Jak państwo widzicie, jeżeli zsumuje się możliwości przesyłu gazu przez polski system przesyłowy do sąsiadów, to okazuje się, że nie będziemy w stanie wypełnić przepustowości, które będą dostępne.

W strukturze przesyłowej gazowej nigdy nie jest tak, żeby była projektowana na sto procent wykorzystania. Zawsze jest tak, powiadam, że zawsze jest tak, iż zostawiany jest margines na różnego rodzaju zdarzenia, które są nieoczekiwane, a równocześnie na różnego rodzaju doraźne kroki handlowe.

Chciałbym tutaj powiedzieć, przypomnieć, że w Polsce mamy *unbundling*. *Unbundling* oznacza, że zajmujemy się strukturą przesyłową, zapewniamy dostępność struktury przesyłowej dla handlu, dla tych, którzy handlują gazem, którzy gaz produkują, którzy gaz sprowadzają. Do 2022 roku zapewnimy to, żeby Polska swoje zapotrzebowanie na gaz realizowane przez PGNiG (ale nie tylko przez PGNiG) mogła zapewnić innymi niż istniejące do tej pory połączenia lub gazociągi.

Odniosę się tutaj do przewijającego się w panów pytaniach problemu, co będziemy robili z dostawami rosyjskimi. Otóż to nie jest tak, że w tej chwili mamy w założeniu, że zostawimy jakiś procent dostaw z Rosji – nie zakładamy tego. Naszym założeniem jest, że po zrealizowaniu naszych inwestycji, od roku 2023 będziemy mieli możliwość zapewnienia dostaw gazu dla Polski z zupełnie innych źródeł. Wszyscy wiemy, że w 2022 roku wygasa długoterminowy kontrakt na dostawy gazu z Gazpromu do Polski. To wszystko jest zbieżne w czasie, skoordynowane, skorelowane. Nieprzypadkowo wszystko zbiega się w 2022 roku, nieprzypadkowo zbiega się w dniu 1 października 2022 roku. Jak wiedzą wszyscy, którzy się tym zajmują, wtedy zaczyna się tzw. rok gazowy. Umowy i kontrakty na następny rok są podpisywane właśnie w tym terminie. Nasze możliwości przesyłowe, ale także handlowe, o których dzisiaj tutaj w ogóle nie mówimy... Zajmuje się tym równolegle działający PGNiG, nie musimy tego rozpatrywać.

Wydaje się, że w panów pytaniach (uprzedzę to, po prostu, to wyciągnę) pojawia się stary argument, że będziemy „przekontraktowani", że będziemy mieli za dużo gazu, że będziemy się topili w gazie, którego nie będziemy mogli zużyć. Jest to myślenie z XX wieku a jesteśmy w wieku XXI. Mamy stwarzać techniczne możliwości dostaw a handel w momencie (mogę to powiedzieć), kiedy udostępnimy nową infrastrukturę przesyłową, polski rynek gazu realnie (a nie na papierze, nie z ustawy, nie z dekretu, ale powtarzam: realnie) będzie zliberalizowany. Jest to słowo, które tutaj wypowiem – najpierw zrealizujemy dywersyfikację źródeł dostaw, co było podstawą naszego działania od wielu, wielu lat, a następnie zliberalizujemy rynek. Jest to odpowiedź na wątpliwości tego rodzaju, jakie panowie… państwo mają.

Jeżeli chodzi o gazoport, usterki w gazoporcie to usterek w gazoporcie była cała, cała seria. Część z nich została usunięta przez wykonawcę, część została przejęta przez eksploatację. Tak musiało się zdarzyć, tak musiało być. Ciągle jesteśmy w arbitrażu z Saipemem, jest to pozostałość po tamtych zaszłościach – arbitraż ciągnie się, nie jest rozstrzygnięty, roszczenia są zarówno ze strony Saipemu, jak i Polskiego LNG.

Nie wchodźmy w to, mogę powiedzieć tyle, że gazoport w tej chwili pracuje bezpiecznie. Plotki, które krążą, plotki dotyczące obecnego czasu, są plotkami szkodliwymi.

Wspomnę tutaj o jednej rzeczy…

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Szkodnik jest na sali, nie wskazując palcem…

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:

Wspomnę tutaj o jednej rzeczy, o której warto powiedzieć.

Otóż mieliśmy huragan oraz awarię w gazoporcie. Tak to było: wichura zrzuciła z jednego ze zbiorników suwnicę, która spadła z wysokości kilkudziesięciu metrów (a jest to trzydzieści ton żelastwa). Można powiedzieć, że w zasadzie nic się nie stało. To dobrze. PLNG usuwa usterki, które musiały nastąpić w wyniku wichury. Jest w ciągłym, stałym kontakcie z Urzędem Dozoru Technicznego. Sytuacja jest absolutnie pod kontrolą. Jak państwo wiecie, gazowce, które wpływają do Świnoujścia, rozładowywane są zgodnie z harmonogramem.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Czerwiński.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie ministrze, ponieważ poprosił pan o łagodne potraktowanie, przynajmniej z mojej strony nie będzie wyciągania czegoś, jestem zwłaszcza pod wrażeniem tego, że powiedział pan o szkodnikach, którzy mówią, co dzieje się w Świnoujściu.

Mam pytanie być może bardziej do pana ministra Tchórzewskiego niż do pana. W związku z tym, co pan powiedział, czuję jeszcze większy niepokój, chodzi o to, co pan nazwał „liberalizacją rynku gazu". Wiadomo, że to następuje i nastąpi. Swoją drogą o nadwyżkę głowa nie powinna boleć. Jeżeli mamy do wyboru wiele źródeł, to jest to bardzo pozytywne zjawisko. Tylko jeden w tym szkopuł, jest to właśnie kwestia ceny oraz kwestia pewnego rozdziału pewnych organizmów i struktur zgodnie z wymogami przepisów europejskich. Jest to konieczne. Dobrze pan wie, że w elektroenergetyce mówi się ściśle o podziale wytwarzania przesyłu, dystrybucji i obrotu. Podobnie będzie w gazie, nie ulega to wątpliwości – dlatego mnie to niepokoi.

Inwestujemy (i słusznie), kontynuujemy od lat prowadzone inwestycje w interkonektory. Przybliżamy się zatem na południe, ale tutaj jest dylemat. Proszę o ustosunkowanie się do tego, ponieważ działa to w dwie strony. Wiemy, że Putin inwestuje w tzw. Turkish Stream, że jest to inwestycja już wykonywana, że jednym z partnerów tego projektu są Węgry. Od południa (może nie teraz, ale za dwa, trzy lata), na Węgrzech możemy mieć potężny hub gazu rosyjskiego, będącego pod kontrolą Rosji. Jeżeli w świetle liberalizacji rynku na południu dostaniemy tani gaz, przecież operatorzy będą musieli go kupić, dlatego że nie będą działali na swoją szkodę. Czy to jest pod kontrolą? Czy pojawia się to w rozmowach polsko-węgierskich? Czy Węgry i Polska współdziałają w strategii blokującej dominację Rosji na europejskim rynku gazu?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, wspomniał pan o naszym niepokoju dotyczącym tego, żebyśmy nie pływali w gazie. Powiem szczerze, że nie chcemy pływać w gazie. Kolega wcześniej już skonkretyzował kwestie, o które w dużej części chciałem zapytać.

Chciałbym zapytać o jeszcze jedną rzecz. Powiedział pan, że strategia zaopatrzenia Polski w gaz jest domknięta, zamknięta. W tej chwili jesteście państwo w fazie realizacji strategii. Proszę, żeby był pan uprzejmy powiedzieć, ile elektrowni w Polsce…docelowo przewidujecie państwo, że będzie funkcjonowały na gaz. Jakie elektrownie na gaz będą budowane w najbliższym okresie dziesięciu, dwudziestu lat?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, *à propos* myślenia dwudziesto- i dwudziestopierwszowiecznego oraz postrzegania rynku gazu, nie chciałbym się sytuować ani wtedy, ani wtedy, ani w tamtych czasach, ani w obecnych.

Panie ministrze jest tak, że w różnych relacjach z przedstawicielami państw skandynawskich wyraźnie mówimy o tym, że jesteśmy za Baltic Pipe – oczywiście, mając na uwadze jego ekonomiczne uzasadnienie. Jednak w materiałach jest wzmianka, że ekonomiczne uzasadnienie Baltic Pipe będzie wtedy, jeżeli tą rurą na teren Polski wtłoczymy 10 mld metrów sześciennych gazu. Tutaj jest problem. Pan oczywiście liczy z tej strony, z tamtej strony. Wschód zostawiam na boku, ale mamy jeszcze (budowaliśmy je, oczywiście, jako Polska, choć rządził wtedy ktoś inny) połączenia międzysystemowe z zachodem. Przez ostatnie lata (dziesięć czy jedenaście lat) każdy myślał o budowie bezpieczeństwa gazowego, równocześnie każdy starał się o to, żeby bezpieczeństwo gazowe nie było okupione brakiem konkurencyjności polskiego przemysłu.

Stąd moje pytanie o połączenia międzysystemowe oraz myślenie o tym, jak gaz przekazać, wtłoczyć dalej. Pan minister Czerwiński mówił o innych projektach, które gdzieś są realizowane. Stąd moje pytanie. Stork II według planów, które gdzieś tam były zostawione (wspominał pan o Czechach) miał być skończony chyba w 2018 roku. Coś tam się wydarzyło… nie chcę nawiązywać do pewnych kwestii, ponieważ nie ma sensu, żebyśmy licytowali się, co się wydarzyło po drodze.

Myślę, że dla nas wszystkich ważny byłby pomysł na to, jak zagospodarować gaz, dlatego że 10 mld metrów sześciennych musimy... pewnie nikt nie zrezygnuje z 4,5-5 mld metrów sześciennych wydobycia krajowego, ponieważ naprawdę byłby nienormalny, gdyby rezygnował z wydobycia krajowego, ale gaz z innych źródeł musimy zużyć i gdzieś dalej go transportować. Nie chcę mówić, czy będzie 17 mld czy 15,5 mld metrów sześciennych, pewnie za moment będzie gdzieś w tych okolicach. Chodzi o pomysł na to, co z gazem, który musimy przeprowadzić przez Baltic Pipe, żeby miało to ręce i nogi.

Kolejna kwestia. W pierwszym pytaniu dopytywałem się o to, co z inwestycjami, które pan zgłaszał, kiedy był pan w innym miejscu. Inwestycje te pojawiły się w ustawie, która dzisiaj obowiązuje. Co z nimi? Naprawdę najłatwiej jest przygotować ustawę i wpisać kolejne projekty, ale najtrudniej jest wcielić to w życie.

Kolejna kwestia. W którym miejscu jesteśmy, jeżeli chodzi o rozbudowę terminala? Mówimy, że mamy pięć, będziemy mieli siedem i pół. Koncepcja w międzyczasie – przynajmniej tak wynikało z wypowiedzi medialnych – zmieniała się. Będziemy coś tam robić, żeby zwiększyć do pięciu i pół, nie będziemy budować trzeciego zbiornika. W zasadzie dzisiaj wracamy do tego, że jeżeli ma być siedem i pół, zgadzamy się z trzecim zbiornikiem. Studium wykonalności, z tego, co pamiętam, miało być gotowe w marcu 2016 roku. Nie wiem, czy było czy nie było, jak zostało odebrane… w którym miejscu jesteśmy, jeżeli chodzi o rozbudowę terminala?

Ostatnie pytanie, jeżeli chodzi o rok 2022. Dzisiaj wszyscy wiemy, co się wydarzy (albo nie wydarzy, nie wiem), chciałbym zapytać o mapę drogową dojścia do 2022 roku. Chcielibyśmy mieć duże prawdopodobieństwo, być przekonani, że w 2022 roku, późną jesienią tego roku instalacja, po prostu, w Polsce będzie. Jaka jest mapa drogowa?

Przepraszam, ale w ramach Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa nigdy nie mieliśmy okazji rozmawiać (stąd uczucie niedosytu) o tak istotnej kwestii z punktu widzenia państwa. Decyzja, filozofia, podejście będą przesądzały o tym, na ile jesienią 2022 roku możemy być w lepszej lub gorszej sytuacji. Jak będzie wyglądała mapa drogowa? Wiem, że ustawa ma pomóc (powinna pomóc, musi pomóc), tylko – jak będziemy wyglądać w tej sytuacji? Jakie są przewidywania związane z mapą drogową, żeby dojść, osiągnąć cel w 2022 roku? Przyznajmy wszyscy, że nie jest to łatwe.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, padało tutaj kilka liczb dotyczących przepustowości Baltic Pipe. Czy 10 mld metrów sześciennych to jest maksimum… optimum, które się tam pojawi, czy też minimum, które mamy wprowadzić? Liczba ta padała, ale w trzech różnych kontekstach. Proszę o wyjaśnienie, który z nich jest właściwy, może dopiero się to okaże…

Po drugie, pojawił się motyw jakiegoś zagrożenia ze strony hubu gazowego na Węgrzech. Czy takim zagrożeniem nie będzie Nord Stream 2, który być może, niestety, zostanie zrealizowany? Czy nie będzie to miało jakiegoś wpływu na element biznesowy Baltic Pipe?

I trzeci element. Pan minister mówił o interkonektorach w stronę południa i wschodu. Czy obecne umowy chociażby z Niemcami pozwalają nam na podobną wymianę gazu w razie jakiegoś zagrożenia także w stronę zachodu?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Panie ministrze, proszę o udzielenie wyjaśnień.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:

Powiem tak: panowie posłowie Czerwiński i Gawlik w jakimś sensie powinni pomiędzy sobą przedyskutować problem. Z jednej strony jest obawa o to, że będziemy mieli rosyjski gaz z południa. Z drugiej strony jest obawa o to, że nie będziemy mieli gazu, właściwie nie wiem, być może będziemy mieli za dużo z północy. Wszystko sprowadza się do tego, że chyba lepiej wyobrazić sobie to wszystko na osi czasu.

Zacznę od interkonektorów. Interkonektory… zakończenie Stork II pierwotnie, rzeczywiście, zgodnie z harmonogramem, było zaprojektowane na rok 2019.

Proszę? Nieważne, nie o to chodzi. W przemyślany sposób (tak to ujmę) przedyskutowaliśmy ten problem z partnerami w Czechach i przesunęliśmy oddanie owego interkonektora na rok 2021.

Zobaczymy, w każdym razie chciałbym powiedzieć jedną rzecz: interkonektory południowe a także interkonektor litewski, jeżeli chodzi o harmonogram wykonania, w tej chwili są skoordynowane z Baltic Pipe – nie zostaną oddane do pełnego użytkowania, zanim nie uruchomimy Baltic Pipe. Dlaczego? To proste,mam tłumaczyć?

Nord Stream 2 to 55 mld metrów sześciennych gazu, który prawdopodobnie będzie wprowadzony do Niemiec i wzdłuż polskiej granicy gazociągami EUGAL i OPAL przeprowadzony do Czech i austriackiego Baumgarten, a część z tego zostanie zawrócona przez Czechy na Słowację – to nie jest kwestia Turkish Stream, panie pośle, to nie jest kwestia South Stream, jest to kwestia Nord Stream od południa**.** Oczywiście, nie chcemy tego i do tego nie dopuścimy. W związku z tym budowa interkonektorów jest skoordynowana, koordynacja z projektem Baltic Pipe będzie utrzymana do samego końca – tak to realizujemy. W tym sensie jest to jeden z elementów, które pozwalają mi powiedzieć, że mamy sytuację pod kontrolą, że wiemy, co robimy, wiemy, jak robimy i wiemy, kiedy mamy zrobić. Nie jest sztuką spieszyć się po to, żeby się spieszyć, sztuką jest, żeby osiągnąć pożądany rezultat. Jest to pierwsza rzecz, która jest ważna.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Piontkowskiego – mamy umowę, można powiedzieć, że – twardą umowę z niemieckim operatorem, z partnerami niemieckimi na wypadek konieczności fizycznego rewersu Jamałem. Jest to sytuacja, którą teoretycznie trzeba przewidywać, sytuacja, w której Rosjanie rezygnują, po prostu rezygnują z przesyłu 30 mld metrów sześciennych gazu przez Jamał do Niemiec i na zachód – nawet trudno to sobie wyobrazić. Myślę, że ludzie w Moskwie trudno to sobie wyobrażają, ale my mamy to przewidziane. Wtedy gazociąg stoi pusty, rura stoi pusta – mamy możliwość interwencyjnego wprowadzenia od razu 5,5 mld metrów sześciennych gazu z zachodu.

Jest to jeden z elementów, który jest brany pod uwagę. Są także inne elementy, ale pozwolicie państwo, że nie będę o tym opowiadał. Nie jest to miejsce ku temu, żeby mówić tutaj o takich rzeczach. W każdym razie w najbliższych latach jesteśmy przygotowani na całą serię scenariuszy korzystnych, mniej korzystnych i zupełnie niekorzystnych.

Jeżeli chodzi o ceny, o liberalizację, jest po prostu tak... przepraszam, powiem jeszcze o przepustowości projektowanego gazociągu Baltic Pipe. Technicznie jest on projektowany na 10 mld metrów sześciennych gazu. Wiemy o tym, że w Open Season, który został zakończony, pozytywnie zakończony, według prawa europejskiego można zapewnić, zająć przepustowość do 90% technicznej przepustowości, oznacza to, że jest to 9 mld metrów sześciennych. Wiemy też (co zostało publicznie podane przez spółkę giełdową, więc można to powiedzieć), że przez PGNiG został podpisany piętnastoletni kontrakt przesyłowy z Energinetem i Gaz-Systemem, jest to kontrakt przesyłowy na piętnaście lat od roku 2022 do roku 2037. Cena tego kontraktu wynosi troszkę ponad 8 mld zł (PGNiG nie komunikuje tego w metrach sześciennych, ja też nie będę tego robił).

W związku z tym mamy sytuację, w której mamy ekonomiczną podstawę ze strony tego, kto będzie korzystał z nowego gazociągu, do tego, żeby go budować. Testy ekonomiczne owego przedsięwzięcia zostały równolegle przeprowadzone przez urzędy regulacji zarówno w Polsce, jak i w Danii. Obydwa testy ekonomiczne wypadły pozytywnie. A zatem można powiedzieć, że inwestycja ta jest ekonomicznie uzasadniona z uwzględnieniem stopnia wykorzystania nowej infrastruktury.

Liberalizacja oczywiście – tak. Będziemy mieli zupełnie inną sytuację na rynku gazu w momencie, kiedy zrealizujemy owe projekty. Można próbować zacząć to sobie wyobrażać, tak bym powiedział. W roku 2022, pod koniec roku 2022, problem fizycznego zagrożenia brakiem gazu w Polsce przestanie istnieć.

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Sitarski poprzednio prosił o wyjaśnienie, czy przewidujemy nowelizację, jakieś wsparcie dla Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Panie pośle, praktycznie rzecz biorąc, nie nakładamy na Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska specjalnie dużo nowych zadań. Czasem tylko skracamy termin wykonywania niektórych rzeczy bądź procedur, ale nie dajemy nowych zadań a więc nie ma tego w nowelizacji.

Jeszcze jedna rzecz, chodzi o nowe elektrownie gazowe. Otóż, w sygnalizowanej przeze mnie polityce energetycznej, jest miejsce na część energetyki opartą o gaz. Prawdopodobnie (i proszę określenie „prawdopodobnie” potraktować poważnie) będzie to kwestia około 1,5 GW opartego na gazie. Prawdopodobnie będzie tak, że w Dolnej Odrze, po prostu, to zamienimy, będą zbudowane dwa duże bloki gazowe, to się tłumaczy.

Powiem jeszcze dwa słowa na ten temat. Do tej pory tak się szczęśliwie składało, że przez ćwierć wieku w Polsce zmieniały się różne rządy, zmieniały się różne partie, ale na szczęście z różnych powodów (albo z niemożności, albo z niechęci – różnie to było) nie przestawiliśmy polskiej energetyki na gaz. Oczywiście, w tej chwili jest to szczęśliwe położenie. Takie położenie było też przez minione lata, dlatego że trudno jest myśleć o budowie energetyki opartej o gaz importowany. Gdybyśmy mieli kryzysy gazowe w dostawach gazu, natychmiast mielibyśmy kryzysy energetyczne w kraju, dlatego że wypadałyby nam bloki gazowe.

Jest to sytuacja, która się zmienia. Jeżeli w dającym się w tej chwili przewidzieć czasie będziemy mieli zróżnicowane kierunki dostaw, bezpieczne kierunki dostaw i, w dodatku, będziemy mieli źródło gazu na Pomorzu Zachodnim, to w zasadzie tłumaczy się przecież, że to dobrze, iż elektrownia w Dolnej Odrze będzie oparta o gaz. Będzie to tańsze. Bloków gazowych potrzebujemy w celach regulacyjnych.

Można powiedzieć (jest to komunikowane przez pana ministra Tchórzewskiego, przez Ministerstwo Energii), że w perspektywie roku 2040, roku 2050, pięćdziesiąt procent polskiej energii w dalszym ciągu będzie oparte na węglu. Równocześnie będziemy mieli, tak przewidujemy, około dwudziestu procent energii z odnawialnych źródeł. Odnawialne źródła w takiej ilości to, w polskich warunkach, przede wszystkim będą farmy wiatrowe, wszyscy to wiemy. Będą to jednak farmy wiatrowe *offshorowe* na morzu, nie na lądzie, tylko na morzu. Takie projekty istnieją, takie projekty są. W odpowiednim czasie będą uruchamiane, będą realizowane.

Mniej więcej w połowie lat 20. na polskim szelfie, w pobliżu polskiego wybrzeża będziemy mieli funkcjonujące farmy wiatrowe. Dla nich, jako *backup*, potrzebne są bloki gazowe, ale także będzie potrzebna elektrownia jądrowa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan generalny dyrektor ochrony środowiska Krzysztof Lissowski.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Krzysztof Lissowski:

Pan minister, oczywiście, ma rację mówiąc o tym, że nie są nakładane jakieś specjalne obowiązki. Kiedy pojawiła się autopoprawka, przewidywała ona, że Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska będzie prowadziła postępowania dotyczące kar, kiedy jakaś regionalna dyrekcja ochrony środowiska się spóźni.

Osobiście nie przewiduję, żeby doszło do takiej sytuacji. Gdyby jednak doszło, byłoby śmiesznie, gdyby prowadząc postępowanie w sprawie kary za spóźnienie, sami byśmy się spóźnili, dlatego że fizycznie nie miałby kto robić. Dlatego wskazaliśmy na to, na etapie powtórnego powrotu do Komitetu Stałego Rady Ministrów, ale poprawce tej nie nadano biegu. Dlatego na etapie prac w ramach Rady Ministrów, ani później nie zgłaszaliśmy już żadnych uwag.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:

I za to dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, panie pośle, szanowni państwo, jeszcze jedno pytanie również w związku z pana odpowiedzią. Skoro południowe połączenia międzysystemowe są powiązane z projektem Baltic Pipe, proszę o mapę drogową, która ma nas doprowadzić do 2022 roku, jest ona bardzo istotna w tej sytuacji.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:

Krótko na temat mapy drogowej.

Może powiem tak: w harmonogramie inwestycji, który jest przyjęty (mówię w tej chwili o Baltic Pipe) czas przeznaczony na budowę, czyli na położenie części podmorskiej gazociągu to dwadzieścia cztery miesiące, dwa pełne sezony. Jest to z naddatkiem, ale tak jest zaplanowane. Po to, żeby móc mówić o tym, że gazociąg będzie uruchomiony jesienią 2022 roku, budowę musimy skończyć w 2022 roku, najlepiej wiosną. Oznacza to, że wiosną 2020 roku… Często jestem pytany o to, kiedy będzie wbita łopata albo kiedy zaczniemy budować rurę pod wodą, otóż zaczniemy to robić wiosną 2020 roku, tak jest przewidziane w harmonogramie. Do wiosny 2020 roku będą prowadzone prace, badania środowiskowe, geofizyczne, geotechniczne, projektowe, i tak dalej, i tak dalej. Wszyscy, którzy mieli do czynienia z tego typu inwestycjami, wiedzą, że ten czas jest czasem faktycznie dłuższym i bardziej mozolnym niż sama budowa, tak jest powiedziane. To właśnie jest mapa drogowa.

Jeżeli chodzi o więcej szczegółów dotyczących tego, co będzie się działo w najbliższym czasie – mogę powiedzieć, że w tej chwili mamy wszystkie pozwolenia, były pytania o to. Dwa miesiące temu, trzy miesiące temu, pytano o pozwolenia na badania geofizyczne, geotechniczne, szarą strefę pomiędzy Bornholmem a Danią. Wszystkie te problemy zostały rozwiązane. Mamy komplet pozwoleń na badania geofizyczne i geotechniczne od Szwecji, Danii, Niemiec i, oczywiście, Polski. Na podstawie owych badań, w czerwcu będzie wybrana ostateczna trasa, a wybranie ostatecznej trasy pozwoli na przystąpienie do konkretnych prac projektowych. Jest to normalna kolej rzeczy przy takiej inwestycji. Od strony formalnej na koniec tego roku przewidziane jest podpisanie kolejnego porozumienia pomiędzy inwestorami, pomiędzy Gaz-Systemem a Energinetem, tzw. construction agreement, czyli już porozumienia o budowie.

Jeżeli chodzi o podział kosztów, też było to publicznie komunikowane przez obydwie spółki. Koszty są podzielone mniej więcej po połowie. W tej chwili przewiduje się, że wyniosą one 1,7 mld euro. W zasadzie to chyba tyle.

Pan poseł Gawlik ciągle ma niedosyt?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan poseł Zdzisław Gawlik, proszę.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie ministrze, przepraszam, ale mam niedosyt.

Wiem, jak to może wyglądać. Wejście na wiosnę w 2020 roku może się panu udać i życzę, żeby się panu udało.

W którym momencie będą składane pierwsze wnioski związane z oddziaływaniem na środowisko KIP? Wiemy, że jest potrzebny pewien czas. Pewnych rzeczy nie da się skrócić. Kiedy?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, poproszę pana prezesa Tomasza Stępnia o dwa słowa w tej sprawie, ale dosłownie dwa słowa, panie prezesie, dobrze?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, proszę bardzo.

Prezes zarządu Gaz-System S.A. Tomasz Stępień:

Dziękuję.

Tomasz Stępień, Gaz-System.

Jeżeli chodzi o projekt Baltic Pipe, o gazociąg, wszystko idzie zgodnie z harmonogramem.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski:

Wszystko, jest złożone, panie pośle.

Prezes zarządu Gaz-System S.A. Tomasz Stępień:

Właśnie chciałem to powiedzieć. Wszystkie karty są poskładane. Procedura trwa, trwają wszystkie możliwe badania, jakie tylko są przewidziane do uzyskania ostatecznego raportu i decyzji. To już jest za nami. Same badania są w toku, ponieważ badania środowiskowe i geotechniczne muszą trochę potrwać.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Czas jest potrzebny, czy Gaz-System robi to sam czy z pomocą?

Prezes zarządu Gaz-System S.A. Tomasz Stępień:

Jeżeli chodzi o program Baltic Pipe (używamy skrótu myślowego, że chodzi o gazociąg pod Bałtykiem) – oczywiście, w ramach tego programu jest więcej projektów. Gaz-System zlecił to konsorcjum profesjonalnych firm, na czele z duńską firmą Ramboll. Jest to około siedmiu, ośmiu firm, które też mają podwykonawców, każda w swojej dziedzinie. Prowadzą one prace.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Inżynier kontraktu już jest czy nie?

Prezes zarządu Gaz-System S.A. Tomasz Stępień:

Jest. Jesteśmy na etapie po wyborze trasy. „Doszczegóławiamy" to. Będzie projekt. Będą wybierane wszystkie niezbędne osoby. Po naszej stronie mamy taką strukturę, że wszystkie niezbędne osoby, które odpowiadają za zakresy techniczne, środowiskowe, inżynierskie, już są.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, nie widzę więcej zgłoszeń.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy dyskusję ogólną a tym samym kończymy pierwsze czytanie. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Drodzy państwo, proponuję, żebyśmy szczegółowe rozpatrzenie projektu ustawy przeprowadzili w podkomisji. Wzorem podkomisji ostatnio powoływanej przez Komisję do Spraw Energii i Skarbu Państwa, po dodatkowych ustaleniach proponuję, żeby podkomisja liczyła jedenaście osób: sześć osób z Prawa i Sprawiedliwości, dwie osoby z Platformy Obywatelskiej, po jednej osobie z klubów Kukiz'15, Nowoczesna i Polskie Stronnictwo Ludowe. Jeżeli nie będzie sprzeciwu z państwa strony, powołamy podkomisję w takim składzie.

Nie widzę sprzeciwu.

W związku z tym proszę o zgłaszanie kandydatur do podkomisji. Pan poseł Brynkus?

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

W imieniu Kukiz'15 chciałbym zgłosić pana przewodniczącego Krzysztofa Sitarskiego.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszam następujące osoby: pani Anna Paluch, pan Piotr Król, pan Jan Warzecha, pani Izabela Kloc, pan Jan Duda i pan Mieczysław Miazga.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Teraz po kolei zapytam zgłoszone osoby. Czy pan przewodniczący Krzysztof Sitarski wyraża zgodę? Czy osoby zgłoszone przez pana przewodniczącego Wojciecha Zubowskiego wyrażają zgodę?

Od razu zastrzegam, że pani poseł Izabela Kloc telefonicznie w trakcie posiedzenia Komisji (od długiego czasu walczy z trasą Port Chopina – Sejm) wyraziła zgodę na moje ręce.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tak, wyrażamy zgodę.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dobrze.

Proszę o kolejne kandydatury – Platforma Obywatelska?

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, też mamy zgody panów posłów: Włodzimierza Karpińskiego i Bogusława Sonika.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Polskie Stronnictwo Ludowe?

Nie widzę zgłoszenia.

Nowoczesna?

Nie widzę zgłoszenia.

W tej chwili mamy podkomisję dziewięcioosobową.

Szanowni państwo, w związku z tym proponuję powołanie podkomisji w dziewięcioosobowym składzie, jaki został zgłoszony przed chwilą. Jeżeli nie ma sprzeciwu, stwierdzam, że podkomisja została powołana.

Poproszę tutaj członków podkomisji, żebyśmy mogli dokonać ukonstytuowania.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.